

GŁOS LESZCZYŃSKI

Polski, katolicki, bezpartyjny dziennik dla wszystkich stanów.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Cztery bezpłatne dodatki tygodniowe:

Przyjaciel Rolnika, Ognisko Domowe (dla rodzin),
Przegląd Tygodniowy (ilustr.) i Arkusz powieściowy.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska Spółrz. z o. o.

Adres redakcji i administracji:

Leszno (Woj. Pozn.) ul. Wolności 21, Tel. 61 i 64

Warunki prenumeraty i ogłoszeń na ostatniej stronie

Nr. 127.

Leszno, czwartek dnia 4 czerwca 1931 r.

Rok XII.

Sytuacja gospodarcza w Wielkopolsce.

Poznań, 2. czerwca. (Koresp. wł.)

Według sprawozdania Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu, miesiąc maj nie przyniósł znaczącego odprężenia sytuacji; w porównaniu jednak do miesiąca ubiegłego, niektóre gałęzie tak przemysłu jak i handlu notują wzrost obrotów. Mimo, że produkcja w ciągu ostatnich 5-miesięcy wykazuje stały spadek, w gałęziach produkcji dóbr wytwórczych, dzięki wyczerpaniu się zapasów, nastąpiło wyraźne zwiększenie się zbytu. Sytuacja jednak na rynku pieniężnym, w połączeniu z dalszym spadkiem cen hurtowych artykułów przemysłowych, przy równoczesnym braku objawów poprawy koniunktury na rynkach światowych wskazuje, że zatrzymanie pogłębiania się depresji gospodarczej w miesiącu sprawozdawczym, uznać należy za zjawisko czysto sezonowe, beztrwałych podstaw na najbliższy okres czasu. Już następny miesiąc może przynieść zasadniczy zwrot w trend.

Sytuacja rolnictwa w okręgu Izby doznała w maju pewnej stabilizacji, wywołanej utrzymaniem się głównych gatunków zbóż na poziomie ubiegłego miesiąca. Na rynku była panowała tendencja raczej lekko zwyżkowa, z wyjątkiem ciałek, których ceny spadły. Rynek trzody chlewnej notuje dalszy spadek cen, które zeszły poniżej najniższego poziomu notowań. Ceny nabiału przy porównaniu z miesiącem ubiegłym wykazują naogół nieznaczna różnica. Ogólne położenie wsi, od którego w Wielkopolsce szczególnie zależy ożywienie obrotów tak przemysłu jak i handlu, pozostaje w dalszym ciągu bardzo ciężkie.

Należy zaznaczyć, że skutki panującego od dwóch lat kryzysu rolnego, zaczynają głębiej sięgać w strukturę rolnictwa wielkopolskiego. Gospodarka na ziemiach tujejszych, stosunkowo słabych, daje duży sztet tylko przy wysokim stanie kultury ziemi, która wymaga inwestowania znacznych kapitałów. Rolnictwo wielkopolskie opierało się tak długo, jak mogło obniżaniu kultury rolnej swych gospodarstw. Z chwilą, kiedy przesilenie nie oszczędziło nawet najlepiej i najintensywniej prowadzonych gospodarstw, forma dotychczasowa gospodarki rolniczej musiała się zmagać. Brak kapitałów na dalsze ciągłe inwestycje oraz remont zużytych urządzeń, przy równocześnie zmniejszeniu stosowania nawozów sztucznych, pogorszeniu stanu inwentarza, zmniejszeniu sił rolniczych i t. d., sprawiają obniżenie kultury rolnictwa wielkopolskiego, które to obniżenie oprócz tego, że przynosi duże straty materialne, sięga w podstawy zasadniczych cech struktury agrarnej Ziemi Zachodnich.

W pierwszym miesiącu maj przyniósł w niektórych gałęziach (browarnictwo, papiernictwo, konfekcja) sezonowe zwiększenie obrotów, które może i w przyszłym miesiącu występuje silniej, ponieważ poprzedni miesiąc, należący już do sezonu wiosennego nie wykazywał spodziewanego ożywienia. W każdym razie należy zanotować, że ogólnie biorąc, sytuacja w porównaniu do kwietnia, nie pogorszyła się.

Przy porównaniu jednak z analogicznym okresem roku ubiegłego, otrzymamy dalszy znaczny spadek jak produkcji, jak i obrotów.

W handlu obroty w maju utrzymały się na poziomie ubiegłego miesiąca, niektóre gałęzie zaś notowały nawet nieznaczny wzrost. Handel spożywczy wykazuje obniżenie poborów urzędniczych o 15 proc. w porównaniu z miesiącem poprzednim, natomiast w pierwszych dniach miesiąca przez klientów, kupujących na rachunki miesięczne. Handel konfekcyjny notuje wzrost obrotów, co znajduje podstawę w przypadającym sezonie wiosennym.

Do częściowego zwiększenia obrotów na początku miesiąca przyczyniły się również Międzynarodowe Targi Poznańskie. Część kupców nie ograniczała swojej działalności w dokonywaniu transakcji jedynie do terenów targowych, lecz również robiła zamówienia u kupców poznańskich, którzy na targach nie wystawiali.

Sytuacja na rynku pieniężnym nie doznaje poprawy, a raczej stale się zaostrza, co znajduje potwierdzenie choćby w spadku wkładów i w większym wykorzystaniu kredytów na otwartych rachunkach.

Wypłacalność odbiorców w niektórych gałęziach przemysłu jak i handlu nieco się poprawia.

I. P.

XI. Zjazd Katolicki w Zbąszyniu w d. 20 i 21 br. czerwca.

Już tylko 3 tygodnie dzieli nas od Zjazdu Katolickiego w Zbąszyniu. Miejscowy Komitet z X. Prob. Płotka na czele, nie skąpi trudów i zabiegów, aby uroczystość ta miała przebieg wspaniały.

Komisja Kwaternikowa: X. mansj. Wasiela — Zbąszyń — Rybaki 1. — troszczy się o noclegi dla przybywających pielgrzymek i uczestników. Noclegi są zapewnione, należy tylko wcześniej zamawiać pod powyższym adresem.

Komisja aprowizacyjna z p. Marią Lutomską na czele czuwa nad taniem wyżywieniem patników. Adresy tanich obiadów podamy później.

Programy Zjazdu i legitymacje są już wydrukowane, należy się zająć o nie pod adresami:

Komite Wykonawczy XI Zjazdu Kat., Poznań, Aleja Marcinkowskiego 22, III. ptr., pok. 65, albo: Komitet Miejscowy XI Zjazdu Zdzisław Ossowski, Zbąszyń Włp., Dworzec, tel. 3.

Celem pokrycia kosztów związanych z organizowaniem Zjazdu, prosimy o włożenie subwencji do Komitetu miejscowego: P. K. O. Poznań 214 011, X. Leon Płotka, Zbąszyń, z dopiskiem „na fundusz XI Zjazdu Katol. w Zbąszyniu”.

Za Komitet Wykonawczy XI Zjazdu Katol.

w Zbąszyniu.

(—) prof. dr. Gantkowski, prezes.

(—) Józef Prądzyński, sekretarz.

—3—

Komuniści wywołali rozruchy w Azji.

Paryż, 2. czerwca. (PAT.) Z informacji, które nadsyła agencja „Indopacifique”, wynika, iż zamieszki, które wybuchły w północnym Annamie w pierwszych dniach ub. miesiąca, były wywołane przez bandy komunistyczne, posługujące się nawet odznakami bolszewickimi. W miejscowościach, objętych zamieszkami, oficjalnie stwierdzono 50 morderstw, 30 wypadków ciężkich porażeń, 30 wypadków ranek. 61 wypadków podpalenia. Ofiarą zająć należy przeważnie do kasy miejscowych notariów, miejscowej ad-

ministracji powiatowej oraz kleru miejscowego. Częstokroć zbrodniom towarzyszyły tortury. Wojska przebiegają obecnie dotknięta rewoltą część kraju, ścigając skomunizowane bandy. Cały ruch zlokalizowano w kilku miejscowościach Annamu, do których dostęp jest bardzo utrudniony. 12 prowincji Annamu, na 15 zupełnie nie było dotkniętych przez rozruchy. W Tonkinie, w Kambodży oraz w prowincjach sąsiadujących z jeziorami, panuje najzupełniejszy spokój.

—3—

Komisarz gen. p. Strasburger powrócił do Gdańska.

Gdańsk, 2. 6. (Pat.) Komisarz gen. Rzpłitej w Gdańsku p. Strasburger po ukończeniu urlopu powrócił do Gdańska i objął urzędowanie.

Wybory w Hiszpanji.

Paryż, 2. 6. (ATE.) W Hiszpanji odbyły się wybory do rad generalnych. Stronictwa republikańskie zdobyły 4/5 ogólnej liczby mandatów a monarchiści około 200 mandatów. Premier Zamorra oświadczył, że wybory do kortezów odbędą się dnia 28 czerwca, zaś otwarcie parlamentu nastąpi w dniu 14 lipca t. j. w trzy miesiące od chwili proklamowania republiki hiszpańskiej.

Zabór pruski.

Otwarcie polskiego Banku Ludowego na Pomorzu.

Pila, 2. 6. (PAT.) W miejscowości Ugoszcz (Bernsdorf) nad Bytów, na Pomorzu pruskiem, nastąpiło otwarcie polskiego Banku Ludowego.

Pierwsze posiedzenie założycielskie Banku odbyło się przed rukiem, jednak z powodu różnych okoliczności, m. in. długotrwałych formalności rejestracji sądowej, dopiero teraz Bank mógł rozpocząć swą działalność. Bank należy do Polskiego Związku Spółdzielni Śląskich w Opolu.

10 proc. dla policji.

Już dwie kategorie funkcjonariuszów państwowych wyłączone z pod znizki pensyj urzędniczych. Jak wiadomo, jeśli idzie o wojskowych, to zrazu przywrócono im całkowicie dodatek 15 proc., ostatecznie zaś ustalono przywrócić im dodatek w wysokości 10 proc.

Wczoraj podobne zarządzenie co do 10 proc. wydano w stosunku do policji państwowej. Strona formalna przedstawia się tylko inaczej.

Mianowicie oficerom, szeregowcom i urzędnikom wypłacono w formie zapomogi bezzwrotnej 10 proc. dodatku do poborów pobranych w maju.

Fundusze na ten cel mają pochodzić z oszczędności budżetowych, nagromadzonych z powodu nieobsadzenia wszystkich etatów.

Jak słychać, tego rodzaju zapomoga ma być od lat wypłacana co miesiąc. (A. B. C.) 3. czerwca.

Wielka kradzież w pociągu.

Bukareszt. (PAT.) W pociągu pospiesznym Czerniowce—Bukareszt niewykryty sprawca skradki kupcowi Stoiescu 730 000 lei. Okradziony zauważył brak walizki z pieniędzmi koło stacji Fokszank.

Wszczęte śledztwo nie dało dotychczas pozytywnego rezultatu.

Jak w średniowieczu.

Tarnopol, 2. 6. (Pat.) Wczoraj w godzinach wieczornych na przewożącego pocztę listonosza na polach Koropieckich, w powiecie buczackim, napadło 3 uzbrojonych i zamaskowanych bandytów, którzy obezwładniwszy listonosza zrabowali mu pocztę oraz 6 000 złotych.

Zawiadomiona po kilku godzinach policja wszczęła dochodzenia.

Z ostatniej chwili.

Obecny stan bezrobocia.

Warszawa, 3. 6. Według danych Państwowych Urzędów Pośrednictwa Pracy liczba bezrobotnych w Polsce w dniu 30 maja r. b. wynosiła 320 109 osób, co w porównaniu ze stanem z poprzedniego tygodnia (23. maja) wykazuje spadek bezrobocia o 10 084 osoby.

Jest to najznaczniejszy spadek bezrobocia, jaki zanotowano dotychczas w ciągu bieżącego sezonu.

Liczba bezrobotnych według stanu z dnia 30. maja przedstawiała się w ważniejszych ośrodkach następująco: Warszawa-miasto 19 432 (spadek w ciągu tygodnia o 501 bezrobotnych), Warszawa — okr. ziemski 9 785 (— 172), Łódź-miasto 29 080 (— 1 751) Łódź — okręg 11 841 (— 319), Śląsk 62 885 (plus 44), Sosnowiec 21 614 (— 201), Poznań 14 742 (— 545), Częstochowa 11 923 (— 906) itd.

Katastrofa samochodowa pod Ostrowem.

Kalisz. (Pat.) Autobus jadący z Ostrowa Włp., chcąc wyminąć wóz, wpadł do głębokiego rowu i uległ rozbiciu.

Samochodem jechała 16 pasażerów, 5 osób odniosło ciężkie rany. Pozostali pasażerowie ulegli lekkim obrażeniom.

* Wybuch granatu. Paryż. (PAT.) Donoszą z Damaszku, że na placu ćwiczeń eksplodował granat. 7 żołnierzy francuskich poniosło śmierć na miejscu, a trzech jest ciężko rannych.

Nowe prowokacje wrogów pokoju.

Zwolennicy „świstków papieru” i nowych grabieży terytorjalnych.

Berlin, 2. 6. (PAT.) Odbijający się w Dreźnie kongres t. zw. komitetu centralnego związków niemieckich stoi całkowicie pod znakiem niemieckich postulatów rewizjonistycznych. Kongres otworzył dłuższym przemówieniem premier Saksonji Schicht, który podkreślił, iż rząd saski zawsze stał na stanowisku zrewidowania traktatu wersalskiego i dał temu kilkakrotnie już wyraz.

Posiedzenie popołudniowe poświęcone było wyłącznie sprawom Gdańska i G. Śląska. Prof. Grinn wygłosił referat, występując w najostrejszy sposób przeciwko utworzeniu w m. Gdańska oraz przeciwko t. zw. korytarzowi. Powtarzając szereg znanych tez, niemiecki prelegent utrzymywał, że cały świat przekonano, iż stan obecny nie da się utrzy-

mać. Przyszłość pokaże, czy system Ligi narodów jest dobry i czy uda się za pomocą Ligi narodów doprowadzić do rewizji traktatu wersalskiego.

Na temat G. Śląska wygłosił referat znany prawnik Ulitzka. Cały Śląsk jest, zdaniem mówcy niezaprzecalnie krajem niemieckim. Owara polska, używana na Śląsku, jest tylko rzeczą tradycji. Wynik plebiscytu rzekomo sfałszowano. Podział Śląska, przy znających Polskę gospodarczo najważniejsze tereny, jest niesprawiedliwością. Twierdzenie to utrzymuje w napięciu wolny naród niemiecki, dążący do utrzymania utraconych terenów.

Opieka nad „zagrożonymi terenami pogranicza niemieckiego” jest obowiązkiem całego narodu niemieckiego.

Czerwony błazen.

Maksym Gorkij występuje obłudnie przeciwko zgnieciu Europy, w której jednak lubi przebywać, odwiedzając rzadko „raj sowiecki”.

Moskwa. (CEPS.) Maksym Gorkij, powróciwszy na lato do ZSSR, napisał już kilka politycznych artykułów, wychwalających komunizm i sukcesy Z. S. S. R. W jednym z tych artykułów, zamieszczonym w we wszystkich wielkich pismach moskiewskich, piętnuje rosyjską inteligencję i gniewa się z powodu jej roli po rewolucji komunistycznej w Rosji. Inteligencja z r. 1917 zapomniała o wszystkich swych kanibalskich przysięgach, — pisze Gorkij — wstąpiła do służby rosyjskich nacierzy, przemysłowców tekstylnych, baronów węglowych, młynarzy i wielkich obszarników wspólnie z resztą ni carskich generałów, którzy dawniej nazywali ich renegatami i „wrogami cara”. Przy pomocy inteligentów generałowie europejskich kapitalistów i cara wypili setki tysięcy robotników i chłopów w związku sowieckim i t. d. Gorkij dalej stwierdza, że inteligencja rosyjska nie poprawiła się „z komunistycznego punktu widzenia. Przypominając proces „czterdziestu ośmiu”, oskarżonych o przygotowanie kontrrewolucji Gorkij ostro potępia dalej inteligencję i dalej złości się na Europę zachodnią, która właśnie opuściła i na „panów Europejskich”. „Wasz humanizm, panowie Europejscy — pisze Gorkij — wzbudzony został przez zaśluszoną karę 48 sadystów, organizatorów głodu”. Jest to bardzo dziwne.

Maksym Gorkij, nazywając 48 rosyjskich inteligentów skazanych przez sąd komunistyczny „pasozytami, wstrętniejszymi aniżeli düsseldorfski sadysta Kürten”, oświadcza, że „gdyby był niemieckim obywatel protestowałby przeciwko sądowi publicznemu nad Kürtenem, ponieważ społeczeństwo klasowe wytworzyło i wytwarza wiele sadystów”.

Gorkij kończy swój artykuł zapytaniem pod adresem intelektualistów europejskich i amerykańskich: „czy nie życzycie sobie jeszcze nowej wojny wszechświatowej, która bardziej zmniejszałaby waszą liczbę”, — poczem wyraża swe przekonania, że w razie nowej wojny, zwycięstwo będzie po stronie Związku sowieckiego.

Pisarz ten, służący obecnie komunizmowi politycznemu, nazywa Europę — zgniecioną i powiada, że „kulturalna siła gnijącego zachodu wysycha”, że „Europa starzeje się nie tylko pod względem politycznym ale i gospodarczym a zarazem upada jej kultura”. Mimo to jednak ten Gorkij bardzo chętnie odwiedza i stale przebywa w Europie zachodniej, którą nazywa „zgniecioną”, a z której tylko na pewien czas wyjeżdża w gościnę tylko do ZSSR.

Gwałtowność i brutalność jego ostatniego artykułu przewyższa wszystkie dotychczasowe jego wystąpienia przeciwko Europie zachodniej.

Wszystko możliwe.

Przestrzeń znika — świat zmalać.

Podróż na księżyc. — Z Ameryki do Europy w 22 minuty. — 45 kilometrów na sekundę. — Zwiedzenie w ciągu dnia wszystkich części globu ziemskiego.

Próba prof. Picarda przedostania się do stratosfery stawia ponownie na porządku dziennym sprawę komunikacji rakietowej.

Czy jest ona możliwa? Bynajmniej! Dzisiejsze udoskonalenia techniczne i chemiczne czynią komunikację międzyplanetarną prawie możliwą. W Stanach Zjednoczonych powstało naukowe „Amerykańskie Stowarzyszenie Międzyplanetarne”, którego najwybitniejszy członek znany fizyk G. Edward Pendray, zapowiada, że nie dalej jak za lat 10, będziemy podróżowali na księżyc. Z utopii Juliusza Verne’a zrealizowaliśmy już wszystkie, poczynając od cięższych od powietrza samolotów — sama myśl o tem była niedogodna dla ludzi nauki kwalifikacją do szpitala dla umysłowo chorych, — a kończąc na podwodnej łodzi, radju i telewizji. Niema też więcej utopii w tej dziedzinie, a najsmielszą fantazją nie zdoła przewidzieć, czego może dokonać umysł ludzki.

Jeżeli przeto wyjazd na księżyc lub na Marsa nastąpić mógłby dopiero za lat kilkanaście, to już

w każdym razie próby komunikacji rakietowej skrócić mogą komunikację wokół kuli ziemskiej do minimum. Wymiana poczty pomiędzy Ameryką a Europą trwałaby za pomocą rakiety tylko 22 minuty! „Urzeczywistnienie tego pomysłu nie jest już nawet kwestią lat, lecz raczej miesięcy” — twierdzi p. Pendray.

Pomysł zastosowania rakiet do lotu powietrznego powstał przed dwoma zaledwie laty w umyśle prof. Goddarda, wykładowcę fizyki na uniwersytecie w Rochester. Po wieloletnich eksperymentach prof. Goddard doszedł do wniosku, że posuwać się w przestrzeni międzyplanetarnej będzie mógł tylko taki samolot, który będzie posiadał własną energię, nie opartą ani o powietrze, ani też o siłę ciężkości. Chodziło więc o zastosowanie motoru o potężnej energii potencjalnej (zajmującego przylem niewiele miejsca). Pierwotne pomysły nadania rakiecie rozprędu przez wyrzucenie z potężnej armaty, zostały porzucone, gdyż nie na długo wystarczyłoby energii. Prof. Goddard zastosował natomiast silny materiał wybuchowy w stanie płynnym, opierając się na kolejnych wybuchach wewnątrz aparatury rakietowej, umożliwiających posuwanie się samolotu w przestrzeni z ogromną szybkością.

Pierwszą próbę lotu rakietowego uskutecznił prof. Goddard 17 lipca 1929 r., wysyłając w przestrzeń swą rakietę, zaopatrzoną w materiał wybuchowy, termometr, barometr, przyrządy do pomiarów wysokości itp., jakoteż w spadochron. Rakietę uniosła się zaledwie na wysokość 1000 stóp, lecz eksperyment ten potwierdził wszelkie przypuszczenia prof. Goddarda. W porównaniu z pierwszym 3-minutowym lotem braci Wright był to sukces znacznie większy.

Ideje prof. Goddarda kontynuowali i rozwijali Niemcy: Sanders, Oppel, dr. Heylant i prof. Oberth; płynne materiały wybuchowe ulepszano i dostosowano do potrzeb rakietowej komunikacji. W Ameryce współpracował z Goddardem dr. Abbott, a zmarły niedawno milioner Guggenheim ofiarował 100 tysięcy dolarów na prace eksperymentalne. Blizszy udział w tych pracach bierze p. Charles Lindbergh i cały szereg uczonych.

Pierwszy lot rakietowy odbędzie się już w najbliższym czasie. Wynaalcy nie zamierzają ryzykować w pierwszym okresie życia ludzkiego, to też rakietę wypuszczane będą samopas. Mają osiągnąć wysokość 1000 km., szybkość zaś ruchu rakiet obliczona jest na 45 km. na sekundę. Odległość pomiędzy Ameryką a Europą pokryta byłaby w ciągu kilkunastu minut.

Zbytecznym jest dowodzić, jaki przewrót sprawi komunikacja rakietowa w życiu ludzkim. Przestrzeń na kuli ziemskiej zniknie, i pasażerowie będą mogli w ciągu dnia zwiedzić wszystkie części świata.

Przed ludzkością otwierają się niebadane możliwości komunikacji międzyplanetarnej. Nie są to już utopie powieściopisarza-fantasty, lecz ścisłe i dokładne obliczenia dokonane przez fizyków i chemików. Żyjemy w przededniu wielkiej chwili, która zmieni może strukturę życia ludzkiego, gospodarkę i ustroju na tysiące lat.

300-lecie „Gazette de France”.

Loudin. (PAT.) W obecności podsekretarza stanu sztuk pięknych obchodzone 300-na rocznicę ufundowania „Gazette de France” przez Theophraste Rednaudot, który był pierwszym dziennikarzem czasów nowych.

Z okazji tej rocznicy p. Jarkowski, delegat Towarzystwa Literatów i Dziennikarzy, bawiący w Paryżu, złożył w imieniu Wyższej Szkoły Dziennikarskiej w Warszawie na ręce p. Rolanda, dyrektora paryskiej Szkoły Dziennikarskiej, wyrazy czci i uznania dla pamięci prasy nowoczesnej.

* Najwyższa wieża na świecie będzie budowana przy katedrze Medjołańskiej dzwonnica, której wysokość sięgnie 164 metrów. Dzwonnica przewyższy o 56 metrów wieżę katedry.

* Międzynarodowa wystawa sztuki chrześcijańskiej odbędzie się w Rzymie w roku przyszłym z inicjatywy rządu. Na czele komitetu urządzającego wystawę stoi poseł włoski prz. Watykanu.

Pieniądz wydawany

na towar KRAJOWY

powróci do ciebie!

Grad we Włoszech.

Okolice Brianzy, na południe od jeziora Como, nawiedziła niebywała katastrofa gradowa, wyrządzając w słynnych winnicach tamtejszych szkody, wynoszące kilka milionów lirów.

Ziarna gradu wielkości orzecha powybiły tysiące szych, pozwały druty telegraficzne i telefoniczne tudzież uszkodziły w Desio (prowincja medjołańska) wystawiony tam niedawno pomnik brązowy papieża Piusa XI.

OGÓLNE WIADOMOŚCI.

o) Imprezy sportowe na drogach publicznych. Zarządzenie Wojewody Poznańskiego. Z licznie zgłoszonych wniosków na odbycie różnego rodzaju imprez sportowych na drogach publicznych, jako to: biegi, wyścigi kolarskie, wyścigi pojazdów mechanicznych itd., oraz z otrzymanych sprawozdań z odbycia tychże imprez wynika, że imprezy te, urządzone przez rozmaite organizacje, nie zawsze mają charakter imprez, które mogą się przyczynić do rozwoju życia sportowego a często urządzenie ich powoduje w licznych wypadkach nadmierne zwiększenie czynności urzędów państwowych, w szczególności zaś organów bezpieczeństwa i porządku publicznego. Wobec powyższego zawiadamiam, że w przyszłości będą uwzględniane tylko te wnioski, które uzyskają odpowiednie poparcie właściwego Powiatowego Komitetu Wychowania Fizycznego i Przeprosobienia Wójkowego, o ile dana impreza ma się odbyć na terenie jednego powiatu, względnie Wojewódzkiego Komitetu Wychowania Fizycznego i Przeprosobienia Wójkowego, o ile chodzi o szereg powiatów, względnie miast: Poznań, Gnieźna, Bydgoszcz i Inowrocław, i zostaną wniesione do tutejszego Urzędu Wojewódzkiego najpóźniej na 14 dni przed zamierzonym terminem ich odbycia. Celem uniknięcia ewentualnych przykrości, które mogą wynikać dla P. T. Kibiców i Towarzystw, w razie przygotowania imprez, które w rezultacie nie będą się mogły odbyć na wypadek nieuzyskania odpowiednich zezwoleń, powyższe podaje do wiadomości i ścisłego przestrzegania. Wójewoda: R. Raczynski.

Ulubione piosenki.

„Umiem!.. Kto mówi, że nie umiem,
Lub że się nie rozumiem
Na wszystkich zadań sumie,
Na roli i na gumie,
Czy w jakimś bądź resorcie,
Na cukrze i na sporcie
Niech tylko lekę mam,
Już się na wszystkim znam!”
(Śpiewa każdy nowy nominat tekowy).

„Chciałem! Kto mówi, że nie chciałem,
Ale się obawiałem,
W bawelne owłiałem,
Na stołkach dwóch siedziałem,
W otelu zaś nie całkiem,
Bowiem na pół z marszałkiem.
Teraz dumięś dał
Jam jednak dobrze chciał!”
(Nuci naod jeźdźcem p. Matuszewski).

„Tkwiłem!.. Kto mówi, że nie tkwiłem
I kraj uszczęśliwiłem,
Sam prztem też użyłem,
Co kazał to robiłem.
W rękę trzymałem knut,
A całowałem but.
Bo tak mnie uczył Wschód,
A rzadom moich treść
To wszak Mokotów, bieżę!”

(Chcący się słusznie i dostojnie p. Walery Sławek zstępując z fotelu premiera do ław posełskich jako senior BBWR.)

„Zdołam, kto mówi, że nie zdołam,
Czterech doradców zwołam
Siedzą do kola stoła:
Garnków nie lepią święci,
A ja mam dobre chęci!
Waler też nie miał klas,
A jednak był w sam raz!
Jam chorą kase zleczył,
I rrasę ubezpieczyl.
Wszak jest nas iede iastu
Więc jest czem zwalczyć astół.
Już sama moja fizys
Wystraszy niewnie kryzys!”

(Z chwałebnym i usprawiedliwionym entuzjazmem wypiewuje p. Prystor przy akompaniamencie chóru i orkiestry BB.) Casus („Polonia”).

Z POGRANICZA.

KRONIKA.

Czwartek, dnia 4-go czerwca 1931 r.

Boże Ciało.

Wschód słońca godz. 3.20. Zachód godz. 7.49.
Wschód księżyca godz. 00.00. Zachód godz. 6.45.

Stan pogody według obserwacji Stacji Meteorologicznej Sandomiersko-Wielkopolskiej Nadwozi Nasion w Antosinach Środa, dnia 3. 6. godz. 7 rano. Temperatury +18,6, wiatr południowy, prędkości 3 m/s pogodnie, ciśnienie atmosferyczne 755,7 wilgotność 93%. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa +2,7, najniższa +11,8, ilość opadu 1,3 mm.

—O—

LESZNO.

W Kalendarzyku terminowy zebrań, zbiorek itd. Dnia (3. 6.) Słowo: Młodych Polek: o godz. 7.30 zbiórka III. zastęp w Domu Katol. Przybycie wszystkich druhen konieczne.

Żeński Oddz. Strzelca: mies. zebranie w świetlicy ul. Młyńska. o godz. 8 wiecz. Zarząd.

Kolo Śpiewu „Chopin”: lekcia śpiewu chóru miesz. o godz. 8.30. Dyrygent.

Zehranie Automobilistów w lokalu p. Iłskiego. Zarząd.

K. S. „Pogoń”: od godz. 6-tej wiecz. ćwiczenia lekko-atlet w ćwiczeniach miejskiej i pogadanka drużyny piłki nożnej. Zarząd.

Artybr. Strazy Honorowej N. S. P. J.: o godz. 6.30 wiecz. lekcia śpiewu w Domu Katol.

Junio (4. 6.) Kolejowe Kolo Śpiewu „Chopin”: bierze udział ze sztandarem w uroczystości Bożego Ciała. Zarząd.

Baczność „Sokół”: O godz. 10-tej zbiórka drużyny żeńskiej i mieszanej na Placu dr. Metzga.

celem wzięcia udziału w procesji Bożego Ciała. Członem. Zarząd.

Tow. Powst. i Wojaków bierze udział w uroczystości Bożego Ciała. Zbiórka o godz. 10-tej przed miesz. drh. prezesa. Zarząd.

Cech Obuwniczy bierze udział ze sztandarem w uroczystości Bożego Ciała. Zarząd.

Zw. Podof. Rez.: o godz. 10-tej zbiórka członków Kola i młodzieży przedpobor. ze sztandarem na Pl. Dr. Metzga celem wzięcia udziału w procesji Bożego Ciała. Po procesji zebranie młodzieży przedpob. w Strzelnicy Br. K. Zarząd.

Zw. Niższ. Prac. P. T. i T.: zebranie mies. o godz. 4-tej popołudniu w lokalu p. Klemczaka, ul. Szkolna 4. Sprawozdanie delegata z kongresu.

Wiadomości kościelne.

Porządek na wielkiej procesji Bożego Ciała: 1) Szkoły: przemysłowa, handlowa, budowlana. 2) Seminarja nauczycielskie; 3) Gminajacy; 4) Towarzystwa świeckie i kościelne p/g. starszeństwa; 5) Bractwa kościelne; 6) Dzieci ścigające kwiatki; 7) Chór Kościelny po bok; 8) Celebrans; 9) za nim Dozór Kościelny, władze świeckie i wojskowe.

Z obawy przed ew. upałami odprawi się procesja dla dzieci słońca i wiośniaków po mszy św. kościelnej o godz. 9 m. 30 naokoło kościoła.

O godz. 10.30 cicha Msza św.; po niej o godz. 11 wielka procesja na Rynek.

Zwraca się uwagę, że w uroczystości Bożego Ciała każdy katolik ma ścisły obowiązek wysłuchać Mszy św., sumo uczestnictwo w procesji nie wyłącza go z wszystkich parafian, aby na procesji zachowywali się pobożnie i pilnowali porządku.

Nieszpory odbędą się w Boże Ciało o godz. 3 popoł.

Z BARDZKICH ANNA KARWATOWA

CZARNA PERŁA

Powieść.

33) To szatańskie dzieło, a to groźne judaszowskie, co zdradza najwyższy ideał cnót i wiary — piękna duszy — Pana i Mistra nad mistrzami, Jezusa Chrystusa, czyż mogą przynieść błogosławieństwo tak autorom, jak i artystom, malarzom, rzeźbiarzom jak i społeczeństwu, które ich wydało? Błaga społeczeństwu takiemu, błaga takim autorom i artystom po wszystkie wieki! Groźne to judaszowskie pójda na ziemię emigrantów, ziemię wiecznego zapomnienia, gdzie imiona ich będą zagrzebane w prochu na wieki... Nie doczekają się nigdy chwały zmarłych twórców własnej sławy, nie błysną nigdy gwiazdą wielkości pośród narodu swego, ani pośród dalszych ludów. Gdyby który zdołał być odwrócić w wyobraźni swojej ten straszny obraz przyszłości, który gotuje własnej ojczyźnie — matce swej ukochanej — skamieniały — obróciłby się w stęp soli ze zgrozy, jak owa żona Lota z Pisma Świętego, która w strasnym Sodomie i Gomory — w strasnym tego tygrysa piękna na ziemi. A jeżeliby nie skamieniały, to dusza jego zrozumiałaby dopiero wtenczas, że dzieła jego w przyszłości zostaną tem morzem Martym na wieki, owej strasznej pamiętki po Sodomie i Gomorze, morzem cuchnącem i trującym, które nawet zwierzęta omijają, a co dopiero człowiek o duszy wyższej!

Straszne zniszczenie szerzy prąd ten nowoczesny — kąpiący się w modernizmie i pornografii, który podkładem jest niabyto realizm, a w gruncie rzeczy cięstość wygówna, zmysłowość rozpustna, nieubłagana oszalała. Słowem ludzkość cofa się

1) Podziękowanie. Towarzystwo św. Anny składa wszystkim tym, którzy się przyczynili do uświetnienia uroczystości poświęcenia sztandaru a przede wszystkim Przewielbionemu ks. Proboszczowi, ks. Schmelzerowi, Zaczyn Rodzicom Chrześcijanom, Towarzystwom zamiejscowym i miejscowym, serdeczne Bóg zapłać.

Uroczystość Muzyki Polskiej w Lesznie.

Cudze znajmy i szanujmy!
Nasze cenimy i milujmy!
Kierując się znanem powszechnie, powyżej przytoczonym mottem „polskie muzyki wojskowe”, jako ważne dla naszej kultury muzycznej instytucje świadome swego celu, spełniając chlubnie swą doniosłą misję w procesie umuzykalnienia i popularizowania arcydzieł muzyki klasycznej i poważnej mi strów polskich i obcych, wśród najszerszych warstw społeczeństwa.

Polska muzyka wojskowa, jako najprzerzeczniejsza do tego celu (oprócz stałych filharmonii itp.), instytucja młoda, rozrastająca się, szczególnie wobec tego, że Państwo nasze na utrzymywanie jej środków nie ma — dzięki swej uśledzej pracy w celu zaopatrywania się w materiał orkiestralny we własnym zakresie z minimalnymi funduszami, uzyskanych z imprez muzycznych itp. występów zarobkowych, ludzie dzięki swej pełnieniu obywatelskiej — spełnia zaszczytne swoje zadanie i godna jest poparcia w całej pełni.

Smutny obraz powojennej psychiki społeczeństwa, przebiegającego skrajnie, despołeczny „dres”, który w swej muzyce nad wyraz płytkiej przeróżnych charakterów, łag i mych piosenek — z podłożym wybitnie erotycznym i zmysłowym tekstem, godzącym w moralność i szlachetne uczucia każdej szanującej się kobiety — nie okazuje właściwie żadnej ławności twórczej, lecz wiedzie żywot pasywny. Trudno się pogodzić z tem, by człowiek, posiadający pewną kulturę duchową, mógł się obejść bez muzyki poważnej.

Te uczucie duchowe, przygotowuje nam na czwartek, 4. bm. o godz. 4-tej po poł. zaszczytnie zaplanowaną w króćce muzycznej naszego miasta i Pogranicza Orkiestra 55 Pom. p. p. ze swym kierownikiem p. kapelmistrzem por. Olszewskim na czele, która pomimo rozpoznań swych wszechstronnie perfekcyjnych, nie zbiera ani na krok z właściwego celu przeznaczenia muzyki wojskowej i z zapalem oraz wielokrotnym poświęceniem pracuje na niwie prawdziwego ideału muzyki, który przeżywał i przeżywa wieki. — Bogaty program tego „Festiwalu Muzyki Polskiej”, który się odbędzie w uroczym i oświeconym parku „Grodów Leszczyńskich”, obejmuje najpiękniejsze utwory naszych mistrzów, o które pokusić się może tylko orkiestra, stojąca na bardzo wysokim poziomie artystycznym. Już to taki „Step” Noskowskiego — wielki poemat muzyczny, odzwierciedlający fragmenty z „Ogniem i mieczem” Sienkiewicza, odbywając się na bezkresowych obszarach Ukrainy. Poemat ten porwa słuchaczy w krajach natchnień kompozytora a umiejętnie użycie onomatopie oddaje z mistrzostwem złudzenie rzeczywistości. Dalej „W Tatrach” Żeleńskiego, przedcudny poemat symfoniczny polskiego, który ukołchał wsiadł góralski i pierwsze motywy jego pieśni. Wypiewał w swym dziele jego życie burliwe wśród poszumów wiatrów halnych i tu i ówdzie odzywająca się fujarki juhasa, pasącego swa trzodę. Całość utworu, ujęta w bogatą barwę instrumentalną wspomagającą formy uwerwury koncertowej. Obok wym. utworów usłyszymy zbiór przepięknych, zawsze świeżych melodii naszego Szopena, którego źródłem

w pieliu, a jej przyszłość, to niemowle w kołobek, spoczywające w nich — to poganiat — o naturze dzikiej bestji, która też wychowała się w obyczajach zwierzęcia.

— Słuszne uwagi pani. Takie straszne zniszczenie szerzy ten prąd nowoczesny w literaturze i sztuce, że setki lat mu nie podobała, by wrócić do dawnego zrozumienia dobra i piękna prawdziwego. — Autorzy i artyści tacy, to bratobójcy dusz naszych i ich następnych pokoleń, to wandalne, niszczące dzieła wysokiej kultury. Ich zbrodnie są tak duże, że brak mi słów na ich określenie, chyba rzucić im w twarz, oślepici ich wzrok, takim dziełem pedzia — jakim jest ów starożytny obraz w Gdańsku, w kościele Panny Marii, przedstawiający sąd ostateczny. Tam widziemy ciała światłone, o obliczeni nadziemskim, powstające z grobu na odgłos trąby archanioła — idące dalej, w pochodzie tryumfalnym ku oświetlonym niebom; tam są i ciała, których oblicze ból morabny małaje taki okropny, straszny wyraz piekielniczy, że przenika nas aż do szpiku kości! Wpadają oni ze straszną rozpaczą w czerstwie piekielne — gdzie jest płacz i zgrzytanie zębów.

— Obecnie większa część ma już dosyć tej literatury i sztuki, zwrot jest ogólny ku wyższemu ideałom.

— Daj Boże, żeby zwrot ten potwał długo i ogarnął całe społeczeństwo, bo cóż znaczą garstka ludzi dobrej woli wobec tego morowego powietrza, które nas zabija i zabija tyle i tyle lat, szereg zarażać w każdym zakątku naszego kraju, czy to po miastach, czy po wsiach. Wnika ona nawet do ubogich chat woszczan i wyrobników przez pisma publiczne, książki, które przywozi młodzież kształcąca się lub pracująca w świecie — lub wręcz odnawiającą swoją wojskowość w armii. Wiek, wielka cała walcząca będą nasi następcy, z tą zaraza,

wszystkich wzruszeń i uniesień twórczych była Polska. Jako ciału omawianego koncertu, odzworony nam orkiestra muzykę baletową „Pan Twardowski” Różyckiego, porwijającą w swym rytmicznym pedzie. Najpopularniejsze to dzieło genialnego twórcy, które obiegło europejskie sceny, oparte na tematach naszego folkloru — posiada wiele oryginalności i tancenego rozmachu. Jest to jedna wielka apoteoza tańca polskiego, misternie przepiękna, pełna żywych barw i mistrum atalejczyj pomysłowości tego wielkiego współczesnego twórcy. — Dalej usłyszymy uwerwure do „Mariji” Stalkowskiego, „Finału” z suity góralskiej Doroszyńskiego i Sidorowicza, znanego znanym, najpiękniejszych pieśni polskich, misternie w wzniosłe splecionych, oraz na zakończenie imponujący marsz z „Quo-vadis” Nowowiejskiego, twórcy nieśmiertelnej roły. Ryckiem polonemem z „Halki” rozpocznie się ta rzadka u nas uroczystość. Pośpieszmy zatem wszyscy w czwartek, do „Grodów Leszczyńskich”, przyłączając się zarazem do zebrania fanfarsz na wzniosły cel oświatowy Rk.

1) Wycieczka chóru kościelnego w Lesznie. W ub. niedzielę, 31. maja. Chór Kościelny zorganizował całodzienną wycieczkę do Oleszyna. Już wczesnym rankiem członkowie wraz ze swymi znajomymi zaczęli się zbierać na Rynek. Po ułożeniu się na kilku wozach, ruszono, śpiewając, w drogę. Dzień, pogoda była wymarzona, to też obliczono sobie nie mało rozkoszy i zabawy na świeżym powietrzu, wśród pięknych krajobrazów natury. Z szosy oświeckiej zjechało na drogę polną, udając się nią pieszo do miejsc, gdzie dwaj oficerowie polscy zostali zabici przez Niemców podczas akcji powstaniowej w roku 1919. Ich bohaterska śmierć uczono już dawno skromnym pomnikiem, przed którym chór odśpiewał na cztery głosy pieśń p. l. „Śmierć polkowika”. Akordy pięknie silnym echem rozchodziły się po okolicznym lesie, stwarzając przedziwną symfonię z poszumem wysokich sosen, poruszonych lekkim wiatrem. Wkrótce wyruszone w dalszą drogę do Oleszyna. Po przybyciu na miejsce, rozdokołowano się w „Weneci” tuż nad jeziorem, rozłożono śniadanie. Korzystając z odbywającego się tuże niedzieli w Oleszynie odpustu Św. Trójcy, udano się do kościoła farnego, by tu za zgodą ks. dziekana Steinmetza, zaśpiewać ku czci Trójcy Przenajświętszej „Hosanna na wysokościach” i mszę liturgiczną „Stella Maris”. Wykonano również „Psalm 101 Mendelszona” a capella. — Po nabożeństwie udano się znów nad jezioro, tym razem jednak do „Grodów Przyjemskich”. Tu spędzono resztę dnia, do późnego wieczoru, wśród przyjemnej zabawy, przepięknie śpiewanej chórem i miłą pogawędką. Już księżyc plynął majestatycznie po ciemnym błękitnie nieba, gdy wycieczka wróciła znów do Leszna.

1) Zabawa ochron. Jeszcze nie minęły wrażenia z niedzielnej zabawy dzieci, urządzonej na zakończenie „Tygodnia Dziecka”, gdy wczoraj przygotowane im znowu rozrywek nieład. Tym razem urządzeniem całej imprezy, jak corocznie, zajęły się ochronki. Wszystkie dzieci zebrały się na Placu Dr. Metzga i umajonem łożami, zaofiarowanymi przez poszczególnych obywateli, udali się na boisko „Sokoła”. Zdawało się, iż nie pomieści ono wszystkich dzieci, które zebrały się w niezmiernie wielkiej liczbie, mimo, iż przedpołudniem pogoda była w szczególności, deszczowa. Ale jakby na życzenie, niebóże rozechmurzyło się, a przedpołudniowy deszcz miał w tym wypadku być dobrą stroną, iż zapobiegł kłopotowi, która przy tak wielkiem zgromadzeniu nie byłaby niemożliwa. Bawiono się więc swobodnie, gdy tymczasem Siostry Elżbietanki i kilka pań zajęły się przygotowaniem posiłku dla działów, którzy pobyt na boisku uprzyjemnił koncert orkiestry 55 p. p. Kulminacyjnym punktem zabawy były popławy tancenecznym działów, przybranej w przeróżne i piękne kostjumiki. Ruch na boisku był niezwykle ożywiony,

jeżeli ją pokonywać zechcą i zdołają. Zamieszanie posuwać na drodze kultury z podstawą moralną, opartą na religii, cofamy się miastem wstecz — a setki lat!

Do towarzystwa przyłączyła się i p. Iza z p. Ofelja.

— Zbigniewie, — zaczęła zaraz p. Iza — chwalebny twój zamiar, porcelanowania Lihany. Umiesz, także że pokój ten na górę, wysmienite ma, oświetlenie.

— Nie mam ubikacji tutejszych, ale sądzę, że zdrowy zwykły.

— Prawda, że ten pokój obok Lihany buduaru, to słoneczny i świetlany — czy nie tak, Ofeljo?

— Owszem światło ma dobre, zostawiam to artystcie do woli, ale chodźmy go obejrzyć.

Starsi udali się na piętro domu. Pokój o szerszym oknie, przypadał do gustu p. Zbigniewowi: tłumaczył zaraz p. Irenę, gdzie postawił stalugi z płótnem, gdzie umieścił Lihane, jako model. Gdy p. Ofelja z p. Izą przeszły do buduaru Lihany, pan Zbigniew żachł głoś, rozmawiając z p. Ireną:

— Tak pragnąłbym zrobić przyjemność pani Ofelji portretem Lihany, aby się tylko udało.

— Szkoda, że nie mamy portretu Ofelji z jej młodszych — westchnęła z cicha p. Irena.

Zadrgało serce żywo Zbigniewowi.

— Czy chciałaby pani mieć portret Ofelji?

— Ach, panie! moje marzenie... to pamiętka dla naszej drogiej Lihany — bo czyż Ofelcia długo przetrzyma to życie?

— Pani mnie przeraża! — jęknął Zbigniew — Gdybym tylko uzyskał rozpoznanie, wówczas spełniłby się moje pragnienie, które żywiłem lat tyle, — duszy — i żywie dotąd, lecz sądzę, że p. Ofelja nie udach nam sankcji swojej na te prace mi...

(Ciąg dalszy nastąpi).

gdz z dziećmi swymi nie omieszkał przybyć również ich bliźni opiekunowie. Skono tylko słońce skryło się za horyzontem, pozapalano lampy, malenstwa umieszczono na wozach i ruszono z powrotem, na rynek. Mniej zmęczone śpiewały chórem wesołe piosenki, wyczone w ochronach, inne szeptały ze sobą już półśmiertelnym głosem, czekając, aż je matka zabierze do domu na zasłużony odpoczynek. Na Ryńku zapalono ogień bengalskie, równocześnie zaś orkiestra odegrała pieśń wieczorną. — Kilka osób należy się rzucić pod adresem osób starszych, które w zbytniej i niepotrzebnej trosce o swoje tylko dzieci, starają się je mieć wciąż na oku, stwarzając przez to niepożądany tłok, (mowa przedewszystkiem o sali, w którym najwięcej oczywiście cierpią dzieci. Nie mogą sobie dać rady w ścisłości, miedzy one i padają, traktowane nieledwie przez tłum. Taka „opieka” jest nie tylko zbyteczna, ale i niepożądana, gdyż dziećmi trzeszają się dostarczanie same SS. Elżbietanki, czy powołane do pomocy osoby. Ten brak rozważli, zaobserwowany też w innych latach, nie powinien się więcej powtórzyć. Zabawa jest przedewszystkiem dla dzieci samych, a im należy dać przy tym najwięcej swobody.

h) Pokwitowanie. Adwokat miasta Leszna złożył na ubogich miasta, wyjąwszy wieńca na trumnę śp. Prezesa Piwońskiego, zł 112,40.

i) Sprawa p. i. burmistrza Kowalskiego. Zamieszczona pod tym tytułem we wczorajszym „Głosie” wiadomość wywołała znowumale zainteresowanie. Wobec zapytań oświadczamy, iż nie zwracaliśmy się ani bezpośrednio ani pośrednio do osoby zainteresowanej. Informację otrzymaliśmy przypadkowo i chcąc ją podać jeszcze we wczorajszym numerze, nie mogliśmy jej, z powodu braku czasu (była rzeczywistość: ostatnia chwila), sprawdzić u źródła. Zaczynając to, nie rezygnujemy z absolutną ścisłości wiadomości i słuszności wypowiedzianych w motacie przewidywań. Dalsze zwracanie się z pytaniami do redakcji byłoby w tym wypadku bezcelowe. Trzeba spokojnie odczekać na orzeczenie sądu.

j) Dzień harcerski! Sekcja gospodarza odzywa się do społeczeństwa leszczyńskiego z prośbą, by, jak zawsze, ofiarne, przyczyniło się datkami w naturze do urządzenia imprezy. Ciężkie i trudne są dzisiejsze warunki życiowe, ale mały datkę, zacynym ofiarodawcom nigdy nie zacięży — a przyczyni się do zasilenia kasy naszych kochanych harcerzy. W niedzielę, 7. 6. br. w sali „Sokoła” odbierać będziemy co nam przysłacie, a za wszystko serdecznie dziękujemy. Sekcja gosp. „Dnia harcerskiego”.

k) Z życia harcerskiego. Dnia 14. czerwca 1931 r. harcerze z siedziby przy ul. Włocławskiej w połączeniu z wielką zabawą na boisku „Sokoła”. Upraszają się uprzejmie w dzień ten żadnych imprez nie urządzać.

l) Młodzież Obozu Wielkiej Polski. W środę, 3. bm. o godz. 9-tej wieczór w salce na boisku „Sokoła” odbędzie się pogadanka. Kierownik.

m) Strzelanie konkursowe. Korpus Podoficerów Zawod. 55 Poznań p. p. urządza dnia 6 i 7 czerwca r. b. wielkie towarzyskie konkursowe ostre strzelanie na strzelniczy garnizonowej. Rozpoczęcie strzelania dnia 6. czerwca br. o godz. 14-tej. Uroczyste otwarcie w niedzielę, dnia 7-go czerwca br. o godz. 10-tej po mszy św. wojskowej. Wymarsz z koszar Kościuszki z orkiestrą na czele. Rozpoczęcie strzelania poprzedzi oddanie strzałów honorowych, poczem strzelanie aż do zmroku. Dla strzelców wybornych 12 cennych nagród, które obcej można w oknie wystawowym u p. Bryła w Ryńku. Strzelanie z broni sportowej również o nagrody. Koncert orkiestry wojskowej od godz. 10-tej. O liczne przybycie towarzyszt o charakterze wojskowym, jak również Szan. Obywatelstwa prosi Zarząd. Wstęp wolny.

n) Komunikat. Stow. Rez. i b. Wojsk. Koło Leszno organizuje dla swych członków wycieczkę krajoznawczą nad morze polskie w lipcu br. Wycieczka potrwa przypuszczalnie 4—6 dni. Koszt podróży wyniesie od osoby około 10.— zł. Tanie kwatery oraz zbiorowe wyżywienie po niskich cenach zapewnione. Wycieczka przewiduje w programie zwiedzenie Torunia, Bydgoszczy, Grudziądza, Gdyni, urzędzenia portowego oraz półwyspu helskiego. W wycieczce mogą wziąć również udział rodziny członków. Zgłaszać się należy w sprawie wycieczki najdalej do dnia 6. czerwca br. w Drogerji Centralnej p. Cieślinskiego, Rynek 9.

o) Zarząd Tow. Kol. w Lesznie wzywa osoby, które wypożyczyły książki z biblioteki Towarzystwa, aby zwróciły je do dnia 5. 6. w celu umożliwienia rejestracji książek.

p) Kolejowe Koło Śpiewu „Chopin” urządza dnia 7. bm. zabawę latową, połączoną z koncertem oraz różnymi niespodziankami, w ogrodzie Strzelnicy.

q) Ze sportu. (Pełnomia I. — „Sokół” I.) Po pięknym zwycięstwie drużyn leszczyńskich nad zespołami poznańskimi a to „Polonią” nad mistrzem A klasy „Legią” w stosunku 4:3 i „Sokoła” nad „H. C. P.” w stosunku 5:2, nadchodząca niedziela przyniesie zwolennikom piłki nożnej nieledwa atrakcję, a mianowicie — derby lokalne pomiędzy rywalami miejscowymi na boisku „Polonia” o godz. 17-tej. Zaleca się zatem miłośnikom piłki okrągłej, podążać w niedzielę gromadnie na boisko „Polonia”, a niewątpliwie nie pożałują swojego przybycia. S. S.

r) Czyja własność? W ratuszu, pokój nr. 4. odebrać można zagubiony płaszcz dziecięcy.

BELECIN NOWY.

bn-ny) Tow. Powstańców i Wojaków. W niedzielę, 7. bm. o godz. 3.30 popoł. na sali p. Dudka, odbędzie się zebranie miesięczne Zarząd.

RAWICZ.

rez) Tow. Hodowców Golebi Pocz. „Poczt. Wojeńska” w Rawiczu. Lot konkursowy gołębi pocztowych ze stacji Główna koło Łowicza, odległość 205 km. wypadł następująco: nagrody otrzymali podług kolejności przyłotu gołębi pp.: Matuszewski, Radojewski, Śmieciński, Dziącioł, Ławniczak, Skowronski, Rękosiewicz, Cieślak Jan.

SARNOWA.

sa) Uroczystość Zielono Świąteczna Bractwa Kurkowego. Tradycyjne strzelanie o godność króla kurkowego, tym razem obchodzone bardzo skromnie. Królem został br. Sawarziński Ludwik, marszałkiem br. Zachaś Piotr, rycerzem br. Piotrowski Piotr. Nagrody do tarczy zakładowej zdobyli I. nagrodę Skrzypczak St., II. Sawarziński L. III. Görlich R., czwarta Kapala Józef. (b.)

PONIEC.

pc) Z meczu futbolowego. Niedzielnny mecz futbolowy rozegrany między Kł. S. Stow. Młodz. Polsk. z Poniecia a Kł. S. „Iskra” z Krobi zakończył się wynikiem 5:4 na korzyść miejscowego Klubu. Gra sama była bardzo interesująca i obfitowała miejscami w momenty emocjonujące. Z początku można było zauważyć przewagę gości, która jednak w miarę czasu coraz mniej sławała się widoczną. Gospodarze bowiem po chwilowej dezorientacji przeszli zdecydowanie do akcji ofensywnej, bombardując chwila bramkę przeciwnika. Pod koniec przyrównania ataków dało się zauważyć pewną bezplanowość, świadcząca o niedotrzymaniu poprzednio narzuconego tempa. Stanowisko sędziego było tu nad wyraz trudne i niewdzięczne, gdyż raz po raz nieaktowne zachowanie się gości, a karność pozostawiała wiele do życzenia.

ŚMIGIEL.

sh) Placówka Młodych Obozu Wielkiej Polski. W sobotę, dnia 30. maja o godz. 8.30 wiecz. w Hotelu p. Nowaka zagał zebranie O. W. P. kierownik placówki p. Stan. Grabowski. Po zgażeniu i raporcie

odpiewano „Hymn Młodych”. Referat wygłosił p. Jerzy Gromowski, student wydz. prawno-ekonomicznego U. Pozn. o Konstytucji 3 maja 1791 r., o powstaniu śląskim w 18-tej rocznicę i o wyborze prezydenta Francji. Po referacie wygłosił krótkie, treściwe lecz płomiennie przemówienie p. Stan. Mueller, który wskazał na znaczenie O. W. P. oraz apelował o intensywną i mroćwiej pracy Młodych. Następnie omawiano najważniejszą sprawę organizacyjną. Jako kandydatów przyjęto pp.: Kreuschnera W., Ludwiczaka F., Wojtyłki A. i Buchwalda C., poczem zakończono zebranie odpiewaniem Hymnu Młodych. Kierownik p. Grabowski sformułował zebrańskie słowa: „Młodzi czuwajcie!” (II.)

sh) Osobiste. Z dniem 1. czerwca br. otrzymał burmistrz m. Śmigla p. Wł. Pioch czterotygodniowy urlop wypoczynkowy. W czasie tym zastępować będzie go wiceburmistrz p. M. Stachowiak. (II.)

sh) Uroczystość „Dnia Harcerskiego”. W niedzielę, dnia 31. ul. m. od samego rana zaczęły się zjeżdżać liczne zastępy z posami. zaproszonych harcerzy, aby wziąć udział w urządzonym przez tut. Hufca śmigiejskiego „Dnia Harcerskiego”. Na uroczystości harcerską przybyło 9 drużyn harcerskich w liczbie 138 druhów w tym z Wolsztyna, Kościana, Leszna, Pionowa Starego itd. Na stadionie ustawiono 12 namiotów. W uroczystości wzięli udział reprezentanci Komendy Chorągwi w Poznaniu, drh. instruktor Michałak z Kościana, podhcm. Zb. Łukomski, kom. Hufca, burm. Wł. Pioch, W. Łukomski, przew. R. M. z m. żonką. Na stadionie ustawiono również maszynę sztafardu i aparaty radiowe, do transmitowania koncertu gramofonowego, śpiewów chóralnych harcerskich oraz licznych przemówień itd. Stacja nadawcza w prowizorycznym lecz fachowym wykonaniu mieściła się w obozie I. Druż. Harc. im. J. Pomorskiego ze Śmigla. W obozownictwie wykazały najlepsze wyniki dr. im. króla Jana Sobieskiego z Kościana, jedna z najstarszych drużyn, której sztafard podziurawiony kilkakrotnie podczas akcji powstańczej na odcinku Wolsztyn odznaczony został krzyżem N. R. L. Najlepsze wyniki z dziedzin P. W. i techniki wykazała I. Druż. im. ks. Józefa Pomorskiego, która zaistniała telefoni i kamerze urządzenia radiowe nadawczo-odbiorcze i z transmisją na głośnik oraz zademonstrowała polską walki gazowej. (II.)

Z Poznania.

P) Wystawa pracy kobiet Zw. Kob. Prac. w Poznaniu. (Komunikat). Hasło: „Osiągnąć jak najlepszy wynik przy jaknajmniejszym wysiłku” ma dla każdej gospodni szczególnie doniosłe znaczenie. W tym celu naukowa organizacja gospodarstwa domowego dąży do wykorzystania i usprawnienia każdego ruchu i wysiłku. Dążność ta przejawia się między innymi w wymogach, jakie naukowa organizacja stawia urządzaniu kuchni. Racjonalna kuchnia dla uniknięcia niepotrzebnej bieganiny nie przekracza powierzchni 3 x 3 m. Jednym z głównych warunków umożliwiających osiągnięcie najlepszego wyniku jest racjonalne rozmieszczenie sprzętów z uwzględnieniem kolejności prac spełnianych w kuchni. Kuchnia odpowiadająca powyższym wymogom, wraz z urządzeniem najnowszego typu można zobaczyć na wystawie pracy kobiet Zw. Kob. Prac. w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 1. 1. od 13 — 21 czerwca b. r. Zamięscowym przysługuje zniżka kolejowa.

P) Motocyklista wpadł na taksówkę. Straszny wypadek wydarzył się onegdaj przy zbiegu ulic Koszarowej i Grunwaldzkiej. Na oczach licznych widzów szybko jadący motocyklem oficer pułku czołgów Józef K. wpadł całym impetem na przejeżdżającą taksówkę. Skutki zderzenia były fatalne. K. legł na jezdni ze zgruchotanym prawem podudziem i licznymi ranami. Zawezwane pogotowie wkrótce przybyło na miejsce wypadku a lekarz jego dokonał prowizorycznego opatrunku, stwierdzając złamanie podudzia, rany czoła i skroni oraz całego ciała. W stanie poważnym przewieziono ranego do szpitala wojskowego.

P) Teatr Wielki. (Gościnny występ Ady Sari). Znamienna śpiewaczka jest zawsze ogromną atrakcją i dla tego też, pomimo ogólnej biedy, końca me-

siąca, 15 proc. redukcji i pogody, wypędzającej mieszkańców z miasta, „Traviata” z artystką tą w roli tytułowej, zgromadziła wcale pokalną liczbę słuchaczy. Kto przyszedł nie żałował, bo usłyszał śpiew istotnie przepiękny, nie tylko samej tej artystki, ale i jej najwspanialszych partnerów. Jako to pp. Drabina (Alfred), oraz Karpakowski (Garmont). Ażkołowej Ada Sari jest specjalnie estradową śpiewaczką, to jednak i na scenie doskonale daje sobie radę, i jako aktorka wywiązuje się z zadania bez najmniejszego zarzutu. Dopomaga jej w tem duża już rutyna i obserwacje na najpiękniejszych scenach europejskich teatry. Co do głosu artystki, to w dalszym ciągu tak samo, jak z każdym występem w Poznaniu, konstytuujemy ogromną czystość, znakomitą wyborną, zwłaszcza w średnicy i w dole, i doskonałą ostrość. W górnych tonach chwila brąza zbyt ostro, co zapewne było tylko chwilowym przemianą wawiskiem. Niepotrzeb. śpiewała po włosku. Jako ta bowiem (w każdym razie radem ze Lwowa), czepiała w Polsce występującą, mogłaby się nauczyć tekstu polskiego. Wogóle artystom wielkiej miary, nie przystoi posługiwanie się językiem obcym, co powaszczenie uważam jest za pozę. (w.)

P) Z teatrów poznańskich. — Teatr. Wielki: 3. 6. „Milijony Arlekina” i „II. Rapsodia Liszka”. 4. 6. „Cyryl Sewilski”. Gość. występ Ady Sari. 5. 6. „Hrabina”. — Teatr Polski: 3. 6. „Bez posagu nie żenić się nie może”. (Premjera.) 4. 6. „Bez posagu nie żenić się nie może”. — Teatr Nowy: 3. 6. „Biała gwiazdka” — występ teatru moskiewskiego. 4. 6. o godz. 4 popoł. „Ożenek” występ teatru moskiewskiego. 4. 6. o godz. 8 wiecz. „Wieczór Czechowa” — występ teatru moskiewskiego.

WIELKOPOLSKA.

w) Borek. (Koronacja obrazu Matki Boskiej). W tym roku mia 1500 lat od ogłoszenia dogmatu o Macierzyństwie Bożem Marii. Ku uczczeniu tego jubileuszu dokona J. Em. Ks. Kardynał — Prymas Hiłond 2 lipca r. b. o godzinie 10 przed poł. za zgodą Stoicy Apostolskiej uroczystej koronacji Obrazu Matki Boskiej Pocieszenia w Borku na Zdziesię (pow. Koźmin). Obraz łaskami wstawiony od r. 1392 doznaje nieprzerwaniej czci powszechnej.

w) Środa. (Zwłoki z kamieniem u szyi). Przed dwoma tygodniami zaginęła w Czarnouju w pow. średzkim w tajemniczych okolicznościach, dwudziestokilkuletnia córka rolnika Schoenfelda, Lidia. Krytycznego dnia pracowała ona w polu i zaginęła w godzinach popołudniowych. Poszukiwania zaginionej dziewczyny zostały uwiecznione rezultatem. Mianowicie zwłoki ś. p. Schoenfeldówny przypadkowo znaleziono w torfowisku w Zbuzdewie. U szyi dziewczyny wisiał wielki kamień, którym zwłoki były obciążone. Władze wdrożyły dochodzenia celem ustalenia, czy ś. p. Schoenfeldówna nie padła ofiarą zbrodni.

w) Bydgoszcz. (Kursy i egzamina dla rybaków Wielkopolski i Pomorskiej Towarzystwo Rybackie) urządza w Kruszwicy nad jez. Goplem w dniach 13 i 14 czerwca b. r. kurs rybacki dla rybaków zawodowych z woj. Poznańskiego, ubiegających się o tytuł Mistrza Rybackiego. W najbliższym czasie odbędą się dalsze kursy i egzamina: 1. na mistrzów rybaków dla rybaków zawodowych z wojew. Pomorskiego; 2. na starszych rybaków (czeladników) Wielkopolski i Pomorza, oraz kurs rybacki (egzaminu) dla uczniów rybaków z Wielkopolski i Pomorza. Zgłoszenia na kurs w Kruszwicy należy nadsyłać pod adresem T-wa (Bydgoszcz, ul. Zgromadzenia Augusta 3.) najpóźniej do dnia 8 czerwca r. b., zaś na pozostałe kursa do dnia 15 czerwca r. b. Zgłaszającym się podane zostaną osobno program kursów, warunki egzaminacyjne oraz terminy egzaminów.

POMORZE.

p) Grudziądz. (Aresztowanie kurjera komunistycznego) Wydział śledczy przytrzymał w Grudziądzu kurjera partii komunistycznej w Warszawie, którego jakimś Tadeusza Błoszczyńskiego. Przy aresztowaniu

Członkami Drukarń Leszczyńskiej Sp. z o. o. w Lesznie.

Adolf Heine

zmarł dnia 30 maja o godz. 9,30 w Orlisku.
Pogrzeb odbędzie się w Lesznie w kościele ewang. dnia 4 bm.
o godz. 10,30. Ciężko strapiła rodzina.

Za nadesłane telegramy, kwiaty i prezenty w dniu srebrnych godów matki składamy wszystkim krewnym i znajomym, a zwłaszcza Wielebn. X. Proboszczowi Jan. Kwiecińskiemu za tak wrażliwą przemowę oraz Tow. Robotn. Kat. i Chłopsk. Ziedn. Zawod. w Lesznie serdeczne podziękowania.

„Bóg zapłać“

Stanisławstwo Kordusowie.



Bractwo Kurkowe Leszno

Jutro w święto Bożego Ciała
zbiórka ze sztandarem
o godzinie 10,10 przed ratuszem.
ZARZĄD.

Orkiestra 55 Pozn. p. piech. - Leszno

Sezon 1931-32.

Park wycieczkowy

„Grody Leszczyńskie“ w Lesznie

Czwartek, dnia 4. czerwca 1931 o godz. 16⁰⁰

FESTIVAL MUZYKI POLSKIEJ

Wykonawcy:

Orkiestra 55 Poznańskiego pułku piechoty.

Dyrygent:

Kapelmistrz por. Aleksander Olszewski

PROGRAM:

I.

1. Stanisław Moniuszko: Polonez z op. „Halka“
2. Władysław Żeleński: Uwertura koncertowa „W Tatrach“.
3. Bogusław Sidorowicz: „Złote kwiaty — z polskich pól i łąk“.

II.

4. Roman Statkowski: Uwertura do op. „Marja“.
5. Zygmunt Noskowski: Poemat Symfoniczny „Step“ op. 66.
6. Marjan Tadeusz Dorożyński: Suita góralska — Finał.

III.

7. Ludomir Różycki: Pan Twardowski — Muzyka z baletu fantastycznego — a) Uwertura — b) Krakowiak — c) Polonez tragiczny — d) Scena miłosna — e) Walc — f) Oberek — g) Tańce góralskie.
8. Fryderyk Chopin: Zbiór melodii.
9. Feliks Nowowiejski: Marsz Pretorjanów z orator. „Quo Vadis“.

Bilet wstępu do ogrodu 50 groszy.

Dochód przeznaczony na cele kult.-oświat. w wojsku

WSZELKIE REPARACJE

maszyn do pisania, liczenia, kas rejestrac.
oraz wszelkie inne maszyny biurowe
wykonuje fachowo i solidnie

J. STROIŃSKI — LESZNO

ulica Leszczyńskich 4

ul. Leszczyńskich 42

KINO

- TEATR „IMPERIAL“ - Hotel Polski - LESZNO

Od czwartku, dnia 4 bm. do wt. niedzieli 7 bm. dwujęzyczny film Paramounta reż. twórcy „Skrydel“ William'a A. Wellmanna pt. Film lotniczy, obfitujący w szereg interesuj. efektów kinemat. i dźwiękowych. W rolach gł. świetni lotnicy ameryk. Charles Rogers i Jean Arthur. Nadto: dodatkowe rytmiczne. UWAGA! Od dziś pocz. przedst. o godz. 7,30 i 9,15, w niedz. od g. 5. Ceny miejsc znizzone o 170 gr. Wprzegl. dwa filmy w wersji polskiej: Karkołomne zakrety i Świat bez granic.

Zgubiony

weksel na 500,— zł, wystaw. przez p. Jana R. Kosię z Brenna, żyrowany przez op. Jędrzeja i Stanisława Frackowiaków z Leszna, niefaworyzacja się.

Nie wyrzucić pieniędzy!!!

Specjalista na miarowe szyte. Pa. męskie, boks czarny 27,— zł. Pa. męskie, boks brązowy 29,00 zł. Pa. lakerki 32,00 zł. Złotki męskie z odcasami 5,00 zł. Złotki damskie z odcasami 3,50. — Czysta oraca. — Jan Rutkiewicz, mistrz obuwniczy Leszno, Wolności 26.



W dni deszczowe i ponure
Mając ERDAL, możesz chodzić.
Bez uszczerbku dla twoich butów
Nawet w pas w wodzie brodzić!

Pasta do obuwia

Erdal

Wyrób krajowy

Kilka uli

nowych, na sprzedaż. ZARZĄD lub później z osadzonym świętym rojem. W. Krajewski, Leszno, K. Mirenowskiego 10.

Kuchnia Oficerska 55 p. p. przyjaźni — w godzinach czasu

elewki

w naukę got. wazji i zapraw. konserw.

Dziewczę

od 14—16 lat potrzebne na cały dzień. Leżno, ulica Leszczyńskich 23, ciemnik.

Dziewczyna

do posługi, może się gościć Leszno, ul. Bracka 12, skład.

Dziewczyny

do buraków, przyjmie. Leszno — Linowa nr 15

Służąca

czysta, potrzebna, także do sortowania kanosa i wózek żelaz. Leszno, ul. Wschowska nr 14, II piętro

Uczenice

do szycia potrzebne. Zgłosz. do eksp. Głosu.

Potr. chł. natychmiast

dziewczyna

do kuchni, zdrowa, silna, uczciwa, z dobrą polceniami. Bojanowska, Niechłód, poczta Zbierzewo.

W piątek, dnia 5 czerwca 1931 roku o godz. 8,30 wieczorem odbędzie się w sali na boisku „Sokoła“

wiecz sprawozdawczy

Stronnictwa Narodowego

z udziałem pp. posłów Piestrzyńskiego i Kaweckiego z Poznania.

Zaprasza

Stronnictwo Narodowe i Młodzież Obozu Wielkiej Polski.

Krawcowa

poleca się w d m i poza domem, bardzo tanio. Zgłosz. do eksp. Głosu

Gospodarstwo

120 mg, z żywym i martwym inwentarzem, z pełnym wyposażeniem, korzystnie na sprzedaż. Zgłoszenia w Świeciechowie, Rynek 6, w biurze.

Przyjmę panów

lub uczniów na stancję, z całym utrzymaniem. Leszno, Leszczyńskich nr. 44 I. piętro.

Uczeń młynarski

najchętniej ze wsi, potrzebny natychmiast. Fenzler, Klonówiec, pow. Leszno.

WILLA

w Poznaniu, przy tramwaju, dwumieszkanie, 3 pokoje, kuchnia, dla ku uciążliwym. Pralnia, stancja, piwnica, g. światło elektryczne, ogród 34 m. — wpłaty 2,000 zł. Cierły „Poznań“ Al. Ma. c. n. kowskiego 11 pod nr 55138

Mieszkanie

4 pokoje z kuchnią i łazienką, natychmiast do wynajęcia. Gdzie? wskazuje eksp. Głosu

Pudło

od wozu młynarskiego, nadaje się do hodowli drobin, na sprzedaż. Leszno, pl. Leszczyńskich 25.

HOTEL FOEST LESZNO

W czwartek 4. 6. i w niedzielę 7. 6.

KONCERT W OGRODZIE

od godziny 8-ej wieczorem.
Parkiet do tańca w ogrodzie!
WSTĘP WOLNY!

Koza

dobrze dojna
na sprzedaż.
Leszno, ulica Lipowa nr. 4

Wóz

roboczy, kompletny, w dobrym stanie, tanio na sprzedaż.
Zaborowo nr. 110.

KAPIELISKO

SYRENA

GROTNIKI

W każdą niedzielę i święta

koncert-dancing

ZARZĄD.

Pieczętki

przepisowe, kancelarskie i miesiżne — dostarcza

Józef Rzepka

księgarnia i skład papieru, Leszno, Rynek 14, tel. 165.

BACZNOSC

P. P. Właściciele zakładów pracy!

Wyszły z druku:

Książeczka obrachunkowa

dla każdego poszczególnego robotnika według wzoru zatwierdzonego przez okręgowego Inspektora Pracy, nadobrym papierze i w trwałe okładce. Cena 0,50 zł

Księga płacy

format 30 x 40, stron 50. Cena 4,00 zł

Księga imienna robotników

stron 50, na około 1000 nazwisk. Cena 2,50 zł

Wysyłka za pobraniem pocztowym lub poprzedniemi nadesłaniem gotówki z doliczeniem portofum.

DRUKARNIA LESZCZYŃSKA

Solidzielnia z odpowiedzialnością ograniczoną.

Leszno, ul. Wolności nr. 21. Telefony nr. 61 i 64.

AGENCJA POZAMIEJSKOWE: Rawicz: Polowski Ign., ul. Paderewskiego. H. Janowo: Adamczewski, Dworcowa. Śmigiel: P. Sierant, Sienkiewicza 24. Gostyń: Kłomkowski, Rynek. Ponięć: Stefański, księgarnia. Krobka: A. Wiekliński, Wolsztyn: A. Smoczyński, Kościelna 1. Miejska Górka: Walenty Szykła, Rynek. Sarnowa: Wędkarz. Jutrosin: J. Ostrowski, Rynek. P. Pogorzela: Kos, drogerja, Rynek. Wiekliński: chowo: Dudziak, piekarnia. Dublin: p. Rawicz: R. Kowalski. Wronów: Dalaszyński. Zaborowo: Sądura, Rynek. Matyja, Rynek. Włoszakowice: Wojtkowiak, piekarnia. Świeciechowa: Koschel, Krawczyński. Bol. Płaczki, Rynek. Osieczna: Szawelski, ul. Leszczyńskich.

W razie przeszkód w zakładzie, spowodowan. wyższą siłą, strajkami itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma a abonenci nie mają prawa do odszkodowania.